

DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Prenumerata:

Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redakcja i Administracja: Dzielnia 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

Ogłoszenia:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

CASINO

ODEON

ZBRODNIĘ PRUSKIE p. t.:

Nie zapomnijmy nigdy!!!

Dramat epokowy w 13-tu aktach.

ODEON

CASINO

Przez niewiadomych sprawców skradziono w nocy z dnia 4-go na 5-go b. m. w mieszkaniu pani Michałowej Kiper, Długa 42, niżej wymienione przedmioty, które zastrzega się przed nabyciem. Temu, kto się przyczyni do wykrycia kradzieży naznacza się nagrody

mk. 1000 (tysiąc marek).

Spis skradzionych rzeczy:

2 koszyki srebrne z rączkami, wytłaczane w kwiaty. Puchar wysoki z pokrywą srebrną. 6 par widełek i noży ze srebra taluskiego z grawirowanymi trzonkami. 18 łyżeczek srebrnych do kawy. Widelec, noż, łyżki, łyżeczki platerowane. Biczliżna męska, damska i stołowa. Ubrania męskie i różne inne przedmioty.

553

Dom Handlowo-Komisowy

A. BIALER

Łódź

Piotrkowska 123.

Przyjmając

towary wszelkiego rodzaju w komis na dogodnych warunkach. 526

Przysięga Narodów.

W pismach naszych powstała ostatnio nowa rubryka: Liga Narodów. Liczne mowy mężów stanu, prace konferencji paryskiej, wszystko to, z obowiązku dziennikarskiego niejako podane musi być naszemu ogółowi. Ale ze smutkiem skonstatować należy, że zainteresowanie w tej dziedzinie jest bardzo małe. Przeciwnie, niejednokrotnie przychodzi nam spotykać się ze zdaniem, że wszystko to są „zabawki” i chimery „profesora Wilsona”, że lepiejby zrobiono „gdyby zawarto „zwyczajny” po-

kój z Niemcami, a następnie, kiedyś tam, gdy już na świecie będzie panować spokój i porządek pomyśleć i o tego rodzaju zbytkowych facecjach.

Rozumowanie takie, choć nie pozbawione pewnej pozornej słuszności, jest przecież z gruntu fałszywe.

Jeśli na świecie ma po tej okropnej, czteroletniej wojnie spokój i ład zapanować, jeśli ta potężna fala, która obecnie w całej Europie wzbiera, w porę jeszcze ma być wstrzymana, to trzeba tym wielkim rzeczom (które we wszystkich przecie krajach nieobliczalnie ofiary poniosły), po prostu dać coś za te ofiary! Możliwy narodom koalicji dać upojenie zwycięstwem, rozkosz tryumfu nad pokonanym wrogiem, nowe prowincje, jak to też sobie francuscy dyplomaci planowali. Możliwy niewątpliwie w ten sposób uniknąć chwilowo niebezpieczeństwa wielkich przewrotów społecznych.

Ale dalej w przyszłość patrząc, zimniej sytuację oceniający, kierownicy państw angielskich wiedzą, że rachunek tego rodzaju opiera się na bardzo kruchych podstawach.

Niema takiej przemocy, niema takiej siły, któraby była w stanie z Niemców wycisnąć tyle, ile wynoszą długi koalicji. Musi więc przyjść taka chwila, gdy te nieskończone ciężary ukażą się oczom Anglika i Francuza, a wtenczas nastąpiłoby okropne wytrzeźwienie...

Istnieje tylko jedna rzecz, któraby do pewnego przybliżenia stopnia była ekwiwalentem ofiar tej wojny—to jest świadomość, że wojna ta była ostatnia, że w przyszłości stosunki między narodami będą się opierać na szlachetniejszych, sprawiedliwszych, rozumniejszych podstawach, że hasło „precz z militarystem” nie było jeno pustym frazesem.

Istniały przed wojną ostatnią, potężne prądy w tym kierunku na Zachodzie. Reprezentowane były one nie tylko przez partje socjalistyczne, ale i przez ugrupowania myśli liberalnej i radykalno-demokratycznej.

Te dwa kierunki polityczne, doszedłszy do władzy we Francji i Anglii, czyniły wszelkie wysiłki, by i w polityce międzynarodowej zaprowadzić pewien postęp, pewną sprawiedliwość. Ale próby te rozbiły się o nieugięty opór Niemców, o ich szlachecko-feodalne liberum veto.

„Krwia i żelazem stwarza się historję”, powiedział Bismark. A jego sekundant Molke stwierdził, że „wieczny pokój to marzenie, i nawet niepiękne marzenie”.

Tego rodzaju hasła stały się dewizą Niemiec.

Koniec dramatu, jaki na tym tle wyznikał, jest nam aż nadto znany. Ale wtenczas, gdy walka idei w Hadze się toczyła wtenczas Polska przez rząd rosyjski tak szczerze izolowana była, że najmniejszy powiew ideowy z Zachodu do nas nie przenikał.

To też nic dziwnego, że ogół nasz dzisiaj stoi wobec najwyższych problemów polityki międzynarodowej bezradny, że nie jest w stanie ani ich zrozumieć, ani nawet całej doniosłości ocenić. Cóż tu, zresztą, mówić o szerokim ogóle, gdy nawet kierownicze koła polityczne zdradzają brak orjentacji i zrozumienia.

Nasza prasa endeccka coraz częściej uskarża się na to, że Wilson a nawet Lloyd George „pod wpływem swych doradców żydowskich” coraz ozięblejsi się stają wobec Komitetu paryskiego.

Oczywiście „wpływy żydowskie” zapisać należy na karb tej manji przesładowczej która tak opanowała „ideowych” przewodców endecji, iż nie mogą oni sobie wyobrazić jakiejś innej kwestji, natury czysto socjalnej czy międzynarodowej, poza... żydowską.

Ale fakt sam przez się może być słuszny. Nasza reprezentacja paryska składa się z ludzi, których horyzont umysłowy nie jest w stanie ogarnąć ideologii pacyfistycznej Wilsona.

Dorastają oni najwyżej do poziomu dyplomatów francuskich dawnego pokroju, w rodzaju p. Pichon. Z wzruszającą naiwnością i szczerością zdradzają swe apetyty zaborcze, to też nic by w tym dziwnego nie było, gdyby Wilson się do „tej Polski” trochę... rozczarował.

A nie ulega najmniejszej wątpliwości, że traktuje on sprawę Ligi Narodów z całą powagą i szczerością. Nawet samą nazwę związku postanowiono zamienić na „Przysięgę Narodów” (covenant of nations).

Wilson chce całemu temu przedsięwzięciu nadać charakter niemal religijny. Amerykanie są zdania, że konstytucja Ligi jest najważniejszym dokumentem od Narodzenia Chrystusa, Anglicy widzą w tym rezultacie pracy duchowej całego ostatniego stulecia.

Wilson zupełnie celowo nie dopuścił do zawarcia pokoju przed uchwaleniem Konstytucji Ligi.

Che on tak związać, tak spleść sprawę pokoju i Ligi, by ta ostatnia już przez to samo nabrała żywotności w umysłach ludzkich. Plan jest zakrojony na tak wielką miarę, że dziś się jeszcze ogarnąć nie daje. Ale jedno jest już pewne. Liga będzie nie tylko czymś w rodzaju przymusowego sądu rozjemczego, nie tylko instytucją sądową i prawodawczą w dziedzinie międzynarodowej. Liga ma zostać władzą zwierzchnią wykonawczą dla całego świata. Dawna zasada suwerenności państwa upadła. Związek Narodów będzie miał prawo wtrącać się do spraw wewnętrznych państw, Związek będzie instytucją, której wyrokowi wszystkie narody poddać się będą musiały. Bo za nim będzie stała międzynarodowa opinia publiczna, bo za nim będzie stała potęga ekonomiczna i militarna zjednoczonych demokracji świata.

I niechaj nam nie mówią, że wszystko to dziś jeszcze leży w dziedzinie teorii. Najpraktyczniejsze narody świata: Anglicy i Amerykanie wzięli się do tej sprawy z energią i wytrwałością, właściwą ich rasie.

A wstręt jaki czują obecnie wszystkie narody cywilizowane do wszelkich wojen do wszelkich rzezi jest najlepszą gwarancją, że dni dawnej dyplomacji tajnej są już policzone, że i polityka międzynarodowa wkroczyć musi na tory postępu i ludzkości.

A. R.

Rewolucja w Niemczech.

Berlin, 7-III. (PAT). Obsadzone przez Spartakowców rozmaite budynki i szkoły znajdują się w ręku wojsk rządowych. Pozostało jeszcze tylko kilka gniazd Spartakowców, które będą niedługo oczyszczone. W walkach brali udział lotnicy. Koła rządowe przedstawiają całe rozruchy jako mało znaczący epizod skoncentrowany na placu Aleksandra i budynku prezydium policji.

Berlin, 7-III. (PAT.) Od 7 wieczorem dnia 6 b. m. Berlin jest bez światła.

Berlin, 7-III. (PAT). Na placu Heckscher Markt przyszło do starcia wojska z tłumem, który zaczął strzelać do przechodzących tamtędy żołnierzy. Wojsko dało kilka salw, przyczem kilku zabito a kilkunastu raniono.

Berlin, 7-III. (PAT). Sytuacja w Berlinie zastrzyła się bardzo. Dywizja marynarki, gwardji strzelców i część republikańskiej straży żołnierskiej przeszła na stronę rewolucjonistów. Na placu Aleksandra tłum zatrzymał samochód, w którym jechało 2 oficerów. Jednego z nich ciężko poturbował a drugiego poszarpał na kawałki. W kilku miejscach tłum rzucił nawet kilku rozbestwionych żołnierzy do Sprewy.

Dalsze transporty żywności z Ameryki.

Warszawa, 7-III (PAT). Ministerstwo aprowizacji komunikuje: Ośmy z kolei okręt z amerykańskimi zapasami żywności a największy z dotychczas przybyłych dojechał wczoraj do Gdańska wprost z Ameryki. Dziś rozpoczęto wyładowanie transportu przedewszystkiem 10 milionów funtów tłuszczu i szmalca. Jest nadzieja, że przy sprawnym jak dotychczas przewozie kolejowym artykuły kawy, herbaty oraz innych towarów kolonialnych oczekiwane są w Gdańsku nie wcześniej jak z końcem przyszłego tygodnia. W połowie b. m. nadzieje również do Gdańska 500 ton odzieży, która jako dar Stanów Zjednoczonych będzie sprzedawana ubogiej ludności po minimalnych cenach, któreby pokryły koszt przewozu z Gdańska oraz drobne wydatki administracyjne.

Polska otrzyma dostęp do morza.

Kopenhaga, 7-III (PAT). „Daily Mail” donosi z Paryża, że kwestja polska i ślązowska znajduje się na drodze do rozwiązania. Polska otrzyma dostęp do morza.

Na Śląsku Cieszyńskim.

Kraków, 7-III. (PAT) Z komisji rządzącej komunikują: Czesi nadal nie dotrzymują zawartej umowy a misja koalicyjna niema egzekutywy, ażeby zmusić Czechów do wypełnienia warunków. Kontyngensu węglowego przeznaczonego dla Polski, czesi dotąd nie dostarczyli. Robotników polskich nie dopuszczają do pracy. Ludzi niosących żywność do Cieszyna zatrzymują. Wskutek tego stosunek ludności polskiej do czeskiej coraz bardziej się zaostrza. Czesi ogłaszają, że niebawem nastąpi druga inwazja, której termin podają na 9 b. m. Wypadki bandytyzmu ze strony czeskich żołnierzy zdają się codziennie.

Czesi chcą Cieszyn.

Praga, 7-III. (PAT) W odezwie do ludności powiadamia rada miejska o otrzymaniu od rządu zawiadomienia tej treści, że w sprawie Cieszyńskiej niema powodu do zaniepokojenia. Jest rzeczą wykluczoną, ażeby aspiracje czeskie nie miały być przez ententę uznane. W sprawie odzyskania Cieszyna przez Polaków, odbył się wczoraj w Pradze wiec protestujący 10.000 robotników.

Graniec Czech.

Paryż, 7-III (PAT). Dep. Havasa. Komisja do spraw czeskich rozpatrywała żywo sprawę granic nowego państwa. Udzielono instrukcji w sprawie praktycznego uregulowania w dachu wyroku rozjemczego, jak to przewidywała konferencja pokojowa.

Około południa nadjechał na plac Aleksandra samochód wojskowy, który zaczął strzelać do tłumy z karabinów maszynowych, jest wielu zabitych i rannych.

Berlin, 7-III. (PAT). Walki w Berlinie wykazały, że wojska dopuszczają się rabunku. Straty zgłoszone u władz przez samych tylko złotników wynoszą kilkanaście milionów mk.

Sytuacja w Berlinie stała się krytyczna. Niema dowozu żywności i węgla. Pociągi na wschód dochodzą do Kościerzyna, pociągi śląskie do Frankfurtu nad Odrą. Grabieże i rabunki mnożą się w sposób okropny. W północnej części miasta przyszło do starć między policją a strajkującymi. Podczas walk padło około 400 osób, w tem dużo cywilnych.

Poznań, 7-III (PAT). (Telegr. iskr. z Berlina). Akcja rozpoczęta przez wojska rządowe, rozwija się dla nich pomyślnie. Prezydium policji jest jeszcze otoczone przez bolszewików. Wczoraj popołudniu ściągnięto większe posiłki dla wojsk rządowych. Część straży republikańskiej i dywizja marynarki, które przyłączyły się do bolszewików, zostały po krótkiej walce rozbrojone.

Przyspieszenie uchwał Kongresu.

Londyn 7-III. (Isk.) Z Paryża donoszą, że wszystkie komisje ustanowione przez konferencję pokojową zostały zawiązane do przedłożenia sprawozdańswych do soboty. Jak słychać tylko komisja dla spraw terytorjów belgijskich nie zdołała prac swych ukończyć.

Lagano, 7-III. (PAT) Sokolo donosi, że warunki tymczasowego pokoju zostaną ustalone między 14 a 25 marca a przedłożone Niemcom i kwietniu.

Szczegóły zerwania rokowań w Spaa.

Poznań, 7-III (PAT). Wbrew doniesieniom stacji iskrowej z Wiednia rozesała stacja iskrowa w Nauen w sprawie zerwania rokowań w Spaa następujący telegram: Rokowania delegatów obu stron, pertraktujących w sprawie okrętów, zostały tymczasowo zerwane. Jak już donoszono, zażądała ententa dalszego wydania pozostałych okrętów handlowych, nie chcąc ze swej strony dać żadnego zobowiązania co do dostarczenia Niemcom żywności. Ponieważ obie strony nie chciały od swych żądań odstąpić, ani miały od swoich rządów innych instrukcji, przeto rokowania zerwano i obie specjalne komisje wyjechały.

Wynikłoby tego, że tylko specjalne komisje dla spraw okrętowych zarwały rokowania i, że inne komisje pozostaną nadal w Spaa.

TELEFONICZNA CENTRALA MIĘDZYNARODOWA.

Berlin, 7-III. (PAT) Norddeutsche Allgemeine Zeitung” donosi: generał Noudant rokujący z Niemcami w Spaa na posiedzeniu komisji w dniu 5 b. m. zażądał z polecenia marszałka Focha od rządu niemieckiego przepuszczenia pewnej liczby funkcjonariuszy wojskowych koalicyj dla zapewnienia należytego funkcjonowania służby telegraficznej i telefonicznej z Berlinem, Warszawą i Praga. Centrala międzynarodowa ma się znajdować w Berlinie. Berlin ma utrzymać stałe połączenie między koalicjantami a Warszawą, Praga oraz Poznaniem.

Przygotowania do zamachu na Poincaré?

Paryż, 7-III. (PAT) Depesza Havasa. Przy rewizji u aresztowanego rosjanina Mülera znaleziono wiele dokumentów, między którymi znajdował się portret Poincarégo podziurawiony uderzeniami sztyletu.

Rumuni w Galicji.

Kraków, 7-III (PAT). „Czas” dowiadyje się ze Stanisławowa: Rumuni dzierżą nadal w swoim ręku południowo

wschodnie kresy Galicji aż po Prut. Poza Sniatyn wojska rumuńskie się nie posunęły. Sniatyn jest główną siedzibą rumuńskich władz administracji okupacyjnej. Rumuńskie władze wojskowe odnoszą się bardzo życzliwie do Polaków, zarówno na okupowanym przez siebie terytorjum galicyjskim, jak i na Bukowinie. Jeżeli, któremu z Polaków uda się przedrzeć przez kordon ukraiński władze rumuńskie udzielają mu wszelkiej pomocy i opieki.

Rumunja a Koalicja.

Paryż, 7-III (PAT). Telegram Havasa. Królowa rumuńska, która onegdaj przybyła do Paryża, oświadczyła w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że jest wstraszona przyjęciem zgolowanym jej przez ludność Paryża. Dodała też, że mimo strasznych przeżyć przeżytych po opuszczeniu przez Rosjan, nie straciła nigdy zaufania do ententy. Królowa opisała straszne cierpienia na jakie był narażony naród rumuński i prosiła o szybką pomoc dla Rumunji.

Kiedy Niemcy otrzymają żywność.

Poznań, 7-III (PAT). Biuro Wolfa. Churchill oświadczył z izbie gmin, iż termin się zbliżył, w którym trzeba przedłożyć Niemcom jaknajprędzej warunki pokojowe. Dopiero po przyjęciu tych warunków Niemcy będą mogli być zaopatrywani w żywność.

Fabryka Kruppa nieczynna.

Berlin, 7-III. (PAT). Firma Fryderyk Krupp w Essen, zaprosiła szereg dziennikarzy do zwiedzenia zakładów przemysłowych, ażeby w ten sposób przekonać się czem były te zakłady niegdyś, a czem są teraz. Obecnie zaprzestano pracę we wszystkich warsztatach, tylko w jednym z najmniejszych naprawia się kilkanaście lokomotyw.

Niemcy nie dostarczają maszyn.

Paryż, 7-III (PAT). Telegram Havasa. Generał Noudant wniósł protest do władz niemieckich, z powodu opóźnienia wbrew warunkom rezejmu, w dostarczeniu maszyn rolniczych. Komisja niemiecka tłumaczy opóźnienie to wypadkami siły wyższej i trudnościami przewozowymi.

Połączenie Niemiec i Austrii.

Wiedeń, 7-III. (PAT) W rezultacie podróży sekretarza stanu spraw zagranicznych Bauera do Berlina i Weimaru będzie utworzona specjalna komisja, złożona z przedstawicielami Niemiec i Austrii niemieckiej, która ma rozpatrzyć wszystkie kwestje handlowe i inne wynikające z projektu połączenia Niemiec z Austriją, jak również kwestję zapewnienia Wiedniowi stanowiska drugiej stolicy w państwie niemieckim. Obrady komisji mają się rozpocząć jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Po zatwierdzeniu prac przygotowawczych ułożony będzie traktat państwowy, który będzie przeznaczony do aprobaty w konstytuancie niemieckiej i austriackiej.

Stemplowanie banknotów w Austrii.

Wiedeń, 7-III (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza, że banknoty w Austrii będą stemplowane w czasie między 12 a 24 marca.

Koalicja podtrzymuje gen. Denikina.

Londyn, 7-III (PAT). Depesza Havasa. W odpowiedzi na interpelację Harnswortha oznajmił, że sojusznicy podtrzymują obecnie armję ochotniczą generała Denikina na południu Rosji. Serdeczne stosunki nawiązano pomiędzy aliantami a armją kozacką z nad Donu, waleczną z bolszewikami. Harnsworth zaprzecza, jakoby rząd Wielkiej Brytanji wszedł w układy, mające na celu podtrzymanie jakiegokolwiek partji na Ukrainie.

W Petersburgu i Moskwie.

Sztokholm, 7-III. (PAT) Sytuacja w Moskwie i Petersburgu pogarsza się z dnia na dzień. Egzekucje w więzieniach są na porządku dziennym i odbywają się częściami przy akompaniamencie muzyki. Skazańców wstawiają bolszewicy w pewnych odstępach od siebie i każą im ko-

pać dla siebie groby. Liczba mieszkańców spadła do 500.000.

Londyn, 7-III. (PAT) Kolonja rosyjska przedsięwzięła kroki u ententy w sprawie aresztowania metropolity Tichona mającego wielki wpływ w Rosji.

Rozwiązanie organizacji monarchistycznej w Rosji.

Poznań, 7-III (PAT). Iskr. Piotrogrodzka agencja telegraficzna donosi o rozwiązaniu organizacji kontrrewolucyjnej, składającej się z oficerów, szlachty i studentów. Organizacja nazywa się orderem Romanowów. Miała ona z koalicją ścisły związek i utrzymywała ona w sowiecie i w czerwonej gwardji swoich szpiegów.

Pobór bolszewicki na Litwie i Białorusi.

Poznań, 7-III (PAT). Prasa rosyjska donosi, że pobór rosyjski rekruta dotyczy także, białorusinów, estończyków, ukraińców, gruzinów, ormian, litwinów i łotysz.

Kolej transsyberyjska.

Władawostok, 7-III. (PAT) Komitet międzysojuszniczy mający rozpatrzyć sprawę kolei transsyberyjskich odbył pierwsze posiedzenie, w którym uczestniczył ambasador Stanów Zjednoczonych w Japonji. Do budowy kolei wyznaczono przeważnie oficerów japońskich oraz angielskich oficerów inżynierskich.

Likwidacja Turcji.

Lugano 7-III. (PAT) Komisja dla spraw greckich rozpoczęła likwidację Turcji obradami nad utworzeniem nowego państwa tureckiego w Małej Azji i umiędzynarodowieniem Konstantynopola.

Zajęcie Pińska.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 7 marca.

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Kompanja szturmowa pod dowództwem kap. Komierowskiego niespodziewanie zaatakowała Bytoń i wyrzuciła poza Szczarę, znajdujące się tam większe siły bolszewickie.

Grupa gen. Listowskiego: Wyprawa rozpoczęta dnia 28 lutego 1919 na Palane, a prowadzona w trudnych warunkach atmosferycznych, wśród zamleci śnieżnych, a ostatnio przy ulewnych deszczach doprowadziła do zajęcia Pińska. Główna nasza kolumna uderzyła od północy, słabsze siły zaatakowały od zachodu, jednocześnie przerwano tor kolejowy pod Wysokoje na wschód od Pińska. Walka toczyła się 4 godziny. Piechota nasza kilkakrotnie szła na bagnety. W nasze ręce wpadł cały tabor kolejowy złożony z jednej lokomotywy i 200 wagonów. Wzięto do niewoli 50 jeńców.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego: Sytuacja bez zmiany.

Galicja wschodnia. Grupa gen. Romera: Na południe od Belza utarczki patroli wywiadowczych.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Lwowem po obu stronach wzmożona działalność artylerji. Baterje nieprzyjacielskie skierowały ogień zwłaszcza na pozycje pod Personkówką, parkiem Stryjskim i Kulparkowem. Do walki piechoty nie przyszło. Akcja mająca na celu oderwanie ukraińcom, zagrażających komunikacji kolejowej między Lwowem, a Przemyślem rozwija się pomyślnie.

Oddziały pułk. Bekera zajęły wieś Bar i Wołczuchy wyrzucając nieprzyjaciela na południe. Dotychczas wzięto do niewoli 140 jeńców i zdobyto 5 kulomiotów.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Komunikat poznański.

Poznań, 7 marca.

Grupa północna: Płonkowo ostrzeliwała artylerja niemiecka wczoraj przed południem. W nocy odpędzono liczne i silne patrole niemieckie, nacierające na nasze posterunki na całym odcinku Osniszewko - Płonkowo. Wzdłuż Noteci ostrzeliwały patrole niemieckie nasze posterunki. Pod Smozulcem odparto w nocy atak niemiecki na Lipę podjęty po przygotowaniu artyleryjskim. Nowy Dwór ostrzeliwała artylerja niemiecka przez całą noc. Na reszcie frontu spokój.

Grupa zachodnia. Dzień wczorajszymi minął naogół spokojnie. Tylko pod Szlakami i Krzyszkowkiem ostrzeliwał nieprzyjacieli nasze posterunki z kulomiotów. Grajewo obrzucono minami. Wieczorem o 10 zaatakował nieprzyjacieli w sile jednej do 2 kompanij nasze posterunki stojące na wschodzie od mostu pod Wielkim Grojcem i wyrzucił je do krótkiej walce. Nasz kontratak podjęty o 1 w nocy wstrzymał dalsze postępy nieprzyjaciela w stronie Chobienic gwałtownie minami. Pod Lesznem spokój. Pod Poniecem ostrzeliwał nieprzyjacieli z kulomiotów Sowiny, Janiszewo i Miechcin.

Front południowy: Naogół spokojnie. Sześć sztabu.

Kronika polityki polskiej.

O Spisz i Orawę.

Kraków, 7-III. O pobytku angielskiego pułk. Wade donosi „Nowa Reforma”, że pułk. udał się we wtorek do Czorsztyna i Czarnego Dunajca, gdzie zetknął się z reprezentantami ludności Orawy, którzy przedłożyli mu żądania narodowe polaków na Spiszu i Orawie. Następnie udał się pułk. pod sam front czeski, linii demarkacyjnej jednak nie przekroczył. W drodze powrotnej zatrzymał się w Nowym Targu, gdzie go aroczyscie przyjmowano. Po powrocie do Zakopanego Wade pracował do późnej nocy, nad raportem dla swego rządu. We środę rano odbył się w Zakopanem tłumny wiec w sprawie Orawy i Spisza na który przybyło kilka tysięcy górali ze wszystkich stron Podhala. Uchwalono protest przeciw zachłanności imperjalizmu czeskiego poczem zgromadzeni udali się pod mieszkanie pułk. Wade, którego brygadjer Galica przedstawił delegację Orawy i Spisza z ks. Nachajem na czele. Pułk. Wade przy pomocy etnograficznej mapy sztabowej informował się dokładnie o stosunkach etnograficznych terytorjalnych i ekonomicznych i wypytywał się o każdy szczegół. Delegaci skarzyli się na rekwizycje czeskie i brutalność czechów wobec ludzi przyznających się do polskości. Sprawy te będą przedstawione ambasadorowi Noulens a ponadto pułk. Wade ofiarował się osobiście przedstawić delegatów misji międzysojuszniczej w Warszawie, przeczem podniósł, że należałoby o wszystkim jak najdokładniej poinformować komitet narodowy w Paryżu. Wobec tego postanowiono wysłać wspólną delegację Podhala do Paryża. Pułk. Wade pozostaje w Zakopanem do piątku poczem wraz z delegacją Orawy i Spisza udaje się do Warszawy.

Powrót misji aliantów do Warszawy.

Powrót misji sprzymierzonych z Poznania do Warszawy spodziewany jest w początku przyszłego tygodnia. W chwili, kiedy w Paryżu rozstrzygają się nasze granice, pobyt misji w Poznaniu jest szczególnie ważny.

Odszkodowanie dla Polski.

Delegaci Polski w komisji odszkodowań wojennych żądają, by okupanci byli odpowiedzialni za straty, wynikłe z emisji banknotów, wypuszczonych przez okupantów na terenach Polski, Litwy, Belgji i Rumunji niezwłocznie zostały przez państwo niemieckie pokryte złotem, z pierwszeństwem przed innymi należnościami, aby państwa poszkodowane były traktowane jednakowo, aby stworzono organizację międzynarodową, powołaną do odbierania odszkodowania, oraz do rozdzielania go pomiędzy poszkodowane państwa,

aby należności za wszelkiego rodzaju rekwizycje, wyłączenia i t. p. wypłacono z pierwszeństwem przed innymi i, aby terytorja oderwane w przeszłości gwałtem od pnia macierzystego, a obecnie do niego powracające, nie były pociągane do wypłaty odszkodowania, należnego na mocarstwa, od których one obecnie odpadają.

Warszawa.

Kontrola cudzoziemców.

Z względu na trudności aprowizacyjne w jakich znajduje się Warszawa a także ze względu na utrzymanie powszechnego spokoja i bezpieczeństwa — na zasadzie art. 6 dekretu o stanie wyjątkowym z dn. 2 stycznia 1919 r. komisarz nadzwyczajny Anusz zarządził co następuje:

1) osoby nie należące do polskiej narodowości i nie posiadające obywatelstwa polskiego, winny opuścić miasto Warszawę przed dniem 15 b.m. o ile nie uzyskają przed tym terminem pozwolenia na pozostanie w Warszawie, 2) O pozwolenie powyższe zgłaszać się należy do Biura dla spraw uchodźców, znajdującego się w baraku Nr 12 przy dworcu Kowelskim, czynnego codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 10 do 2 po poł. zaś w soboty od 10 do 12 w poł. 3) osoby, które uzyskają pozwolenie na pozostanie w Warszawie otrzymają odpowiednią kartę pobytu i obowiązane będą co 2 tygodnie meldować się w tymże biurze. 4) administratorzy oraz zarządcy domów i hotelów obowiązani są ściśle przestrzegać, aby po 15 marca żaden z cudzoziemców niezaopatrzonej w dozwolenie na pobyt w Warszawie nie zamieszkiwał w pozostających pod ich zarządem domach, a o każdym przybyłym cudzoziemcu w ciągu 12 godzin zawiadomić odpowiedni komisariat milicji.

Cudzoziemcy, winni niestosowania się do powyższych zarządzeń, niezależnie od przymusowego wydalenia z Warszawy ulegną karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 mar.

Tęże karze ulegną zarządcy lub administratorzy domów i hotelów, winni zaniechania włożonego w nich z art. 4 niniejszego rozporządzenia obowiązku.

Pan Nowaczyński oskarżony o potwarz.

Były minister zdrowia publicznego, p. Chodźko, czując się dotknięty na honorze artykułem umieszczonym niedawno w „Liberam Veto” wystąpił przeciwko redaktorowi tego pisma, p. Adolfowi Nowwert-Nowaczyńskiemu o potwarz w druku.

Pieniądze z Ameryki.

Odbyła się w gminie żydowskiej narada działaczy żydowskich z delegatem amerykańskim w sprawie podziału wsparcia z Ameryki. Rozdano 260,000 mk. 200 instytucjom. Także sama nadchodzić będzie z Ameryki co miesiąc.

Aresztowania agentów niemieckich.

W tych dniach aresztowano na Nowym Świecie jegomościa w uniformie oficera wojsk polskich. W aresztowanym poznano b. agenta niemieckiej tajnej policji polowej. Aresztowany miał legitymacje wydane przez władze poznańskie; znaleziono przy nim 30 tysięcy marek gotówki i depeesz cyfrowaną. Po otrzymaniu od aresztowanego pewnych wskazówek, zatrzymano jeszcze kilkunastu b. agentów niemieckich.

Przed poborem w Warszawie.

Wczoraj zarządcy domów otrzymali nakaz, żeby w przeciągu 24 godzin przedstawili do komisariatów wykaz urodzonych mężczyzn w 1898 roku, którzy zamieszkują w ich domu. Wykaz ten obejmuje cały szereg pytań, dotyczących miejsca urodzenia, poddaństwa, czasu zamieszkiwania w Warszawie.

Wykaz ten ma ściśle kontakt z poborem rocznika 1898, który ma nastąpić w krótkim czasie w Warszawie.

Z Wolnej Wszechnicy.

Na Wydziale Humanistycznym wykłady semestra letniego rozpoczęły się w czwartek. Wykłady w kolegium odbywać się będą w tych samych godzinach co w semestrze zimowym.

B. P.

HENRYK ŻYTNIICKI

szeregowiec 36 pułku (Legja Akademicka).

poległ pod Lwowem dnia 17 lutego w obronie Ojczyzny.

O tym okrutnym ciocie zawiadamiają krewnych i przyjaciół zrozpaczeni

rodzice, siostry i brat.

555

Porządyczki.

Już blisko dwa tygodnie trwa strajk stróżów, a gospodarze bynajmniej nie starają się dojść do porozumienia ze strajkującymi.

Rozporządzenie naczelnika policji p. Zbrożka wytworzyło sytuację dość wygodną dla właścicieli domów.

Głosi ono, iż „mieszkańcy wodę mieć muszą, światła zamykać nie wolno, zamykanie i otwieranie bram odbywać się musi w sposób normalny, a to w interesie zdrowia, bezpieczeństwa mienia i bezpieczeństwa ogniowego”.

Wskutek tego stróże muszą spełniać swoje obowiązki względem gospodarzy i lokatorów, natomiast strajkują tylko w stosunku do miasta, gdyż nie czyszczą ulic. Tak więc na strajku ekonomicznym, skierowanym przeciwko gospodarzom, traci tylko higiena i zdrowotność miasta.

Dzięki temu ulice naszego miasta zalaga dziewicze błoto, a ryszotkami ulicy

Piotrkowskiej płyną rozkosznie nieczystości, wypuszczone z dołów biologicznych.

Dlaczego dotąd nie zareagował na to Magistrat przez odpowiednią dykasterję t. j. Wydział Zdrowotności.

Czy magistrat czeka, aż podobny stan rzeczy doprowadzi do tego, iż tyfus i inne choroby zakaźne poczną się szerzyć w sposób zatrważający?

Istnieje jeden pewny sposób, który przyczyni się do jak najprędzszego uregulowania zatargu ze stróżami.

Niechaj Magistrat wynajmie na koszt gospodarzy domów robotników, których w dostatecznej ilości dostarczy olbrzymi rezerwuuar bezrobotnych.

Będą oni zamiatać ulice tak długo, dopóki gospodarzom nie zmodzi się pozostawiania zatargu ze stróżami w stanie zawieszania.

Znając dobrze wrodzony wstręt gospodarzy do regulowania rachunków, a zwłaszcza wystawianych przez Magistrat, można łatwo wyniszczyć, jak pochopni staliby się nasi obywatele do porozumienia się ze stróżami. P.

Kronika łódzka.

— **Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.** Posiedzenie uroczyste Rady Miejskiej odbędzie się w niedzielę dn. 9 marca 1919 r. punktualnie o godz. 4 pp. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ulicy Pańskiej № 115. Porządek dzienny: powzięcie rezolucji w sprawie odzyskania Gdańska.

— Powrót burmistrza.

Burmistrz Kernbaum powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach miejskich.

— W sprawie uruchomienia przemysłu.

W sprawach, związanych z uruchomieniem przemysłu łódzkiego bawił wczoraj w Warszawie inż. Oskar Gross.

— Uruchomienie przędzalni.

Po dwie zmiany robotników dziennie pracują przędzalnie: Dityrycha i Smerzyńskiego przy Grabowej, Rzepkowieza i Mączki przy Średniej, Artura Gillesa przy Średniej 111 i kilka innych. Jednakże w każdej z tych przędzalni uruchomiono przeważnie zaledwie po jednym komplecie (satzu). W fabryce Borsta w Zgierzu także wprowadzono drogą zmianę robotników. Wielu fabrykantów rozpoczęło prace przy oczyszczaniu maszyn i przygotowania do ewentualnej kampanji.

— Nowy pasek.

W Łodzi powstał nowy handel łańcuszkowy a mianowicie: spekulacja pszeną mąką amerykańską. Liczne rodziny klasy niezamożnej otrzymywaną z Komitetu mąkę pszeną spieniczają po cenie 1 mk. 50 fen. do 2 mk. za fant. Zaobserwowano liczne wypadki skupywania mąki wprost przed sklepami komitetowymi lub kooperatywnymi. Dalej mąka odsprzedawana jest po wyższej cenie piekarzom, cukiernikom i zamożniejszej ludności miasta.

— Kredyty na roboty publiczne.

Na drugim posiedzeniu Sejmiku powiatowego pow. Łódzkiego sprawę kredytów na przewidywane roboty publiczne przy miejscowych drogach komunikacyjnych referował delegat min. robót publicznych p. Wierzbicki i inżynier powiatowy p. Karpiński. Uchwalono w formie definitywnej budowy dróg bitych ze Zgierza do Piątku, dalej Rakowa-Wola-Wiskitno-Chojny i wreszcie Lutomiersk-Puczniew-Kuciny. Na roboty ziemne związane z budową tych dróg przeznaczono półtora miliona marek. Na eksploatację kamienia bru-

karskiego i szosowego z kopalni w Zgierzu przeznaczono 200,000 mk. Wreszcie na konserwację szos w powiecie uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 150,000 mk. Uchwalono zakupić samochód ciężarowy dla sypania szabru na szosach.

— **Należności dla pracowników kolejowych.** W wydziale rejestracji strat wojennych zarejestrowane zostały należności od rządu rosyjskiego, przypadające pracownikom kolejowym Polakom, w ogólnej sumie 306,002,320 rubli. Wywindykowaniem należności tej od rządu rosyjskiego zajmuje się Zarząd Związka pracowników kolejowych.

— Kąpiele dla dzieci szkolnych.

W ciągu miesiąca letniego w kąpielach miejskich wykąpano 10850 dzieci początkowych szkół miejskich, a mianowicie: ze szkół polskich 5020, niemieckich 1580 i ze szkół żydowskich 4280.

— W sprawie węgla.

Wczoraj wyjechali do Warszawy przedstawiciele kooperatyw łódzkiego Związku spożywców, pp. Nijak i Wójcik z Naprzodu, z misją interpelacji nadburmistrza p. Skulskiego w sprawie dostarczenia dla Łodzi węgla.

— **Zakończenie strajku czeladników rzeźników.** Onegdaj wiecz. w lokalu Cechu majstrów rzeźników przy ul. Miłsza 46 odbyła się wspólna konferencja majstrów i czeladników rzeźników w sprawie zakończenia trwającego od dwóch tygodni bezrobocia czeladników rzeźniczych. Z obu stron uczestniczyło po 10 delegatów, w obecności starszego majstra p. Włodarskiego i prezesa Związka czeladzi p. Zapędowskiego. Po wspólnych ustępstwach doszło do porozumienia i strajk został zakończony.

— Skargi na młynarzy.

Do Komitetu rozdziału chleba i mąki młynarze okoliczni dostarczają mąkę nader niskiego gatunku. Niektóre worki mąki stanowią same prawie otręby. Otróż do Urzędu aprowizacyjnego wpłynęła skarga na młyn w Rokiczu, iż młynarze odciągają białą t. zw. treściwą mąkę i sprzedają następnie ją przemysłnikom na biały chleb, zaś za to mąka dla komitetu jest nie na 92 proc. czystością jak ustanowił okupant, lecz daleko gorszą. Dzięki temu też biedna ludność miasta masi jeść glinę chlebową, tembardziej, iż piekarze gwoili zarobku nie wypiekają należycie chleba.

— Ogłoszenia lekarskie.

Lekarz powiatowy komunikuje nam, co następuje:

„W myśl uchwały lekarzy łódzkich i przepisów prawnych uprzejmie proszę o przestrzeganie, by ogłoszenia lekarskie zawierały tylko następujące informacje:

a) imię i nazwisko lekarza, b) specjalność, c) godziny przyjęć, d) adres, e) wyrazy: wyjechał, przyjechał, przeprowadził się.

Wszelkie wzmianki o ordynaturach, asystenturach, studjach w klinikach zagranicznych i t. p., o miejscu lub celu w jakim lekarz wyjechał lub skąd powrócił (np. wyjechał za granicę dla studjów i t. p.), o metodach leczenia w rodzaju masażu, elektryczności, hypnotyzmie i t. d. są niedopuszczalne. Takie same wymagania należy stosować do ogłoszeń lekarzy-dentystów i dentystów“.

— Przytułek dla żebraków.

W najbliższej przyszłości Przytułek dla żebraków, założony w Łodzi przez okupantów, i wadliwie prosperujący, zostanie zlikwidowany. Siły administracyjne zostaną użyte w nowopowstającej placówce, mianowicie w schronisku dla nieuleczalnie chorych, który będzie otwarty przy al. Tramwajowej № 9.

Ciekawe tylko, jak zarząd miejski pragnie rozwiązać kwestię żebraków, wólczych się setkami po ulicach.

Co się też stanie ze sprawą okrucieństw, dokonywanych w swoim czasie w Przytułku, która została już oddana do prokuratorji?...

— Z Gminy Żydowskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Gminy przy współudziale Nadrabina Treistmana, wystawiano sprawozdania delegacji gminnej w sprawie zaopatrzenia ludności żydowskiej na nadechodzące święta w pszeniki, cukier rytualny i mąkę kartoflaną.

Upoważniono pp. Hirszberga i Landego do porozumienia się z Syndykatem Rolniczym w Warszawie w sprawie szybkiego dostarczenia pszenicy do Łodzi.

Mielenie pszenicy postanowiono powierzyć jednemu z tutejszych młynów, w drodze licytacji.

— Z miejskiego Oddziału przewozu chorych. W ciągu ubiegłego miesiąca lutego karetkami miejskiego Oddziału przewozu chorych odesłano do szpitali: chorych na tyfus plamisty 222, na tyfus brzuszy 55, na grypcę 66, na gruźlicę 80, na zapalenie płuc 7, na różę 1, na trichinozę 2, obłąkanie 5 i in. 59. Trupów przewieziono 15.

— W sprawie podziału skór.

Biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje: Celem wystąpienia opinji w sprawie ustalenia zasad gospodarki ze skórami surowymi oraz zasad ich podziału pomiędzy zakłady przemysłowe, ministerstwo przemysłu i handlu zwołuje zjazd przemysłowców, garbarzy i kaźnierzy dnia 11 marca o

godz. 10 rano w lokalu stow. „Techników“ ulica Czackiego № 5. Prawo udziału w zjeździe posiadają te zakłady, które istniały przed wojną, lub otwarte zostały podczas jej trwania rozporządzeniem władz polskich. Bilety wstępu w przeddzień zjazdu jako też wszelkie informacje otrzymać można w sekcji surowców Bieleńska 10, sala № 1. Bilety wstępu wydawane będą na podstawie przedwojennych świadectw przemysłowych, albo zaświadczenia okręgowego przedstawiciela ministerstwa handlu i przemysłu lub krajowego urzędu odbudowy komisji rządzącej.

— **Język niemiecki w szkołach powszechnych.** „Monitor polski“ w № 54 z 7 marca ogłasza uchwałę rady ministrów o szkołach powszechnych z niemieckim nauczaniem.

— Wystawa Trębacza.

Przygotowania do wystawy jubileuszowej Trębacza znajdują się w zupełnym biegu. Wystawa będzie wkrótce otwarta.

— Katastrofa tramwajowa.

Na linii aleksandrowskiego tramwaju podjazdowego 4 marca o godz. 5 i pół pociąg tramwaju № 4 najechał całym pędem na farmankę jadącego w tą stronę gospodarza ze wsi Choców gm. Gostków Antoniego Leśnika. Koń został straszliwie pokaleczony, zaś powożący odniósł obrażenia ciała.

— Bandytyzm w okolicy.

W Łagiewnikach w tych dniach wieczorem o godz. 7 kilka bandytów napadło na przechodzących handlarzy świń ze Zgierza, Jana Klimkiewicza, Józefa Jagielskiego i Szezepana Krawczyka. Bandyty na postrach wystrzelili kilkakrotnie w powietrze i zażądali od napadniętych wydania pieniędzy. Napastowani jednak oparli się temu twierdząc, iż są biednymi ludźmi, wobec czego bandyci przepaścili ich w dalszą drogę.

We wsi Nowe Złotno gminy Rabcin pod Łodzią czterech uzbrojonych bandytów napadło na zagrodę włościanina Gustawa Magiera żądając wydania im 4000 marek za sprzedany dom. Ponieważ gospodarz odparł, że pieniędzy nie posiada przeto bandyci spędzili wszystkich domowników do piwnicy, którą zabili gwoździami poczem splądrowali mieszkanie, unosząc drobniejszą sumę pieniędzy, zegarek nikielowy, bieliznę, jasny garnitur męski kortowy i inne rzeczy.

Szezegół charakterystyczny, iż przy pakaniu bandyci zameldowali się jako milicja ludowa i z początku adawali, iż poszukują tajnej gorzelni.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w sobotę po południu o g. 4-ej po cenach najniższych „Żywy Trup“, L. hr. Tolstoj z p. p. Arkawin i Biegańskim

w głównych rolach. Wieczorem zaś doskonala satyra Br. Winawera p.t. „Rycerz z łabędziem.“

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna kasa teatru sprzedaż biletów na „Orle“ E. Rostanda, które ukaże się po raz pierwszy we czwartek 13 b. m.

Kornel Makuszyński i Wł. Perzyński w Łodzi.

W środę d. 12 b. m. w sali koncertowej będziemy mieli okazję poznać osobieści dwóch wybitniejszych przedstawicieli naszej literatury: Kornela Makuszyńskiego i Włodzimierza Perzyńskiego, którzy wypowiedzą najnowsze własne utwory. Bilety u Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

Recital fortepianowy S. Eisenbergera.

Prof. Seweryn Eisenberger, który na ostatnim koncercie symfonicznym tak entuzjastycznie był przyjmowany przez naszą publiczność, daje własny koncert w d. 15 b. m. w sali koncertowej. Znakomity ten pianista na program swego wieczoru wybrał utwory Haendla, Beethovena, Schumana i Chopina. Bilety u Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

Niedzielnny Koncert Popołudniowy.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym wystąpi znany skrzypek-wirtuoz Henryk Czapliński. Niezmiernie interesująco zapowiada się program zawiera m. in.: Humperdinck: „Jaś i Małgosia“, awertura, Lalo: „Symfonia Hiszpańska“, Bach: „Chaconna“. Dyryguje Br. Szale. Bilety w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

Ze świata.

Działalność sądów doraźnych.

Sądy doraźne skazały na śmierć przez powieszenie 3 bandytów oskarżonych o szereg napadów rabunkowych w okolicy Charkowa. Wyrok dokonano w 3 godz. po posiedzeniu sądu. Jak dzienniki podają, we wzięciu wojskowym na Monto Lupich wiadomość o tym straceniu wywołała wzburzenie. Więźniowie demonstrowali dość gwałtownie. Interwencja wojska i policji przywróciła spokój.

Stroje na konferencji pokojowej.

Główną częścią ubrania jest czarny, długi żakard, w którym ukazują się wszyscy delegowani. Leży on też zazwyczaj doskonale na wszystkich z wyjątkiem jednego z posłów, który widocznie źle się czuje. Jest to Emir Feisal, syn króla z Hedszas, do którego białego, złotem haftowanego tarbanu, ta część ubrania nie bardzo jest dostosowana. Mistrz ceremonji przy konferencji, Francuz Wiliam Martin, nadający ton nawet w rzeczach mody, nosi żakard bez guzików. (Sardak bez guzików noszono do tego czasu jedynie na przyjęciach beceremonjalnych między przyjaciółmi; ma on więc charak-

ter mniej droczysty, niż żakard z guzikami). Lloyd George i większa część uczestników konferencji poszli za przykładem Martina. Tylko Balfour nie uczynił tego. Wywołało to też między francuzami pewne zdziwienie, iż przychodzi na posiedzenia w miękkim kapeluszu, podczas gdy naogół wszyscy inni noszą cylindry. Związczą nie widuje się nigdy Wilsona bez cylindra; wogóle wszyscy znawcy mody zgodzili się na to, że Wilson jest najlepiej ubrany ze wszystkich na konferencji. Pod względem krawatów i kołnierzyków niema żadnej ustanowionej reguły. Większa część członków konferencji nosi kołnierzyki z odgiętemi końcami. Ponieważ są to przeważnie mężczyźni w starszym wieku, nie uznają sztywnych wysokich kołnierzy. Barwa czarna jest panującą przy ubiorach uczestników konferencji. Jedynie krawaty wnoszą ton jaśniejszej barwy w poważny obraz. Wielu z panów, biorących udział, nosi także czarne krawaty, lecz kolorowe przeważają, a barwą ulubioną jest popielata.

Komunikacja powietrzna.

Między Berlinem, a szeregiem innych miast jak Frankfurt nad Menem, Lipskiem i Hamburgiem urządzono regularną pocztę powietrzną. Stażbę tę pełnią dawne samoloty wojskowe.

Jak się narody witają.

Podajemy witania w różnych krajach w dosłownem tłumaczeniu z danego obcego języka.

Angielskie: Jak wy czynicie?
Francuskie: Jak się pan niesie?
Włoskie: Jak pan stoi?
Niemieckie: Jak panu idzie?
Holenderskie: Jak jedziesz?
Szwedzkie: Jak pan może?
Egipskie: Jak się pan poci?
Chińskie: Jak jest z twym żołądkiem?
Czy zjadłś swój ryż?
Polskie: Jak się pan miewa?
Rosyjskie: Jak wy życie?
Perskie: Oby twój cień nigdy nie był mniejszy.

Przemysł, Handel i Finanse.

Łódź, d. 7 marca.

| | |
|---------------------|---------------|
| 5% L. Z. m. Warsz. | 208.— |
| 4½% L. Z. Z. | 200—202—205.— |
| Ruble carskie (100) | 129.50 |
| „ (500) | 127.50 |
| „ duńskie | 85.25 |
| Korony | 50.70 |

Ks. Pozn. dało 200 milionów na pożyczkę państwową.

Polska pożyczka państwowa w obwodach zajętych przez polaków byłego zarboru praskiego została podpisana w wysokości 200 milionów marek.

Kajety, Stalówki, Ołówki, Papiery kancelaryjne, Atramenty i tusze, Gumy do wycierania, Bloki notesowe, Kalendarze, Księgi Handlowe, Pocztówki i t. p. 344

Pierwsze źródło!

Harlowy skład papieru i materiałów piśmiennych oraz wydawnictwa kart pocztowych

A. J. OSTROWSKI

Łódź, Piotrkowska 55.
Filja w Warszawie, Bieleńska № 18.

Perwszorządny magazyn jubilerski

D. PESZES

Łódź, ul. Piotrkowska № 69,
vis à vis Grand-Hotelu.

Poleca:

Wielki wybór drogocennych kamieni oraz wyrobów złotych i srebrnych. Przy magazynie istnieje pracownia do przyjmowania wszelkiego rodzaju reperacji w zakres jubilerstwa wchodzące. 194

Na nadchodzące Święta Wielkanocne.

Papier glansowny, bibulka kolorowa w arkuszach i rolkach, serwetki papierowe, laufry i t. d. we wszystkich kolorach i deseniach po umiarkowanych cenach zawsze na składzie

DOM HANDLOWY) Łódź, Piotrkowska № 49.
A. J. TYBER) Warszawa, Miodowa № 15.

Skład papieru, tektury i materiałów piśmiennych. Egzystuje od roku 1879. 501

Biuro pisania próśb i zażaleń

Łódź, ul. Piotrkowska № 84.

ALEKSANDRA GERSDORFA

Przygotowuje: Referaty, petycje, prośby i skargi. Układa ustawy.

Tłumaczy we wszystkich językach. 523

GLOBIN

Prawdziwy terpentynowy Globin i farbę do bielizny „Ultramarin“ w różnym opakowaniu, a także Pałatyn do domowego użytku

CHRZANOWICZ

Nowy Rynek № 7.394

Konkurencja!

Pudełka na Globin i do farby bielizniowej, galanterijne i apteczne pudełka Różne papierowe torebki do nabycia tylko w fabryce pudełek 393

Nowy Rynek № 7.

Dr. Weissman

Choroby wewnętrzne, spec. chor. żołądka i kiszki.

Piotrkowska № 18,
1—8 (Wschodnia № 41). 544

Przyjmuje od 9—10 i od 3—6 pp.

Dr. I. GROSSMANN

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 wiecz.

Cegielniana 31. 52

Lekarz-Dentysta

H. Lewita-Fuks

Piotrkowska 50

Choroby zębów i jamy ustnej przyjmuje od 10—1 i od 4—7 p. p. 522

Dr. med.

Szarłota Eiger

Akuszeryja i chor. kobiece.

Łługa 46 (róg Zielonej)

Godz. przyjęcia od 4-6 p. p.

Zgubiono legitymację chlebową na imię Fajgi Spiegel al. Południowa 550

Zaginął paszport oraz przepustka, wydane w Sawałkach na imię Gaci Bloch, ul. Konstantyn. 12. 551

Zaginął paszport na imię Zofji Gliksman al. Zawadzka 80 wydany przez niemiecki przyd. polie. m. Łodzi. 650

Stowarzyszenie Fabrykantów i Kupców m. ŁODZI

otrzymało od Wydziału Rejestracji zawiadomienie, że termin przyjmowania deklaracji GRUPOWEJ strat wojennych upływa

nieodwołalnie 15 b. m.,

o czem niniejszem podaje do wiadomości swoich członków. 552